

Taksówkarze walczą o swoje

2 września 2021

Taksówkarze MPT zebrali się w poniedziałek przed południem na proteście na błoniach Stadionu Narodowego. Protestowali przeciwko szemranej prywatyzacji przedsiębiorstwa, które samorząd Warszawy sprzedał synowi założyciela TVN.



Jak informuje Warszawa.TVP.pl, kierowcy MZA i MPT zrzeszeni w Związku Zawodowym Kierowców RP przy MZA domagają się od władz tej miejskiej spółki i miasta wyjaśnień w sprawie przejęcia marki MPT przez iTaxi.

W poniedziałek na błoniach Stadionu Narodowego zebrało się kilkadziesiąt taksówek z logo stołecznej korporacji taksówkowej. Co rusz dojeżdżały kolejne taksówki. Kierowcy w ramach protestu oklejali szyby swoich aut naklejką z napisem „Nie sprzedaży MPT”.

W grupach dyskutowano o sposobie na zablokowanie przejęcia MPT przez iTaxi. „Nic nie wiedzieliśmy o tym, że MZA nas sprzedaje. Nie wiemy, na jakich zasadach został wybrany oferent, jakie były zasady konkursu” – mówili taksówkarze.

„Dla mnie dziwne jest to, że odbyło to się w stylu lat dziewięćdziesiątych. Wtedy było wszystko przejmowane na zasadzie dzikiej reprivatyzacji” – powiedział Łukasz Mościcki, wieloletni taksówkarz MPT. „Taksówkarze rozumieją konieczność reprivatyzacji, ale jak mówią, tu widać ewidentnie, że ktoś chce się pozbyć marki” – mówi pan Łukasz.

Pomysłów na zablokowanie umowy mają wiele, m.in. chcą utworzyć spółkę pracowniczą, która zaproponowałaby wykupienie MPT z rąk MZA. „Próbowaliśmy coś takiego w 2014 roku. Niestety wtedy miasto nam odmówiło. Teraz bardzo chętnie z powrotem wrócilibyśmy do rozmów” – przekazał Henryk Rodzoś, kierowca

MPT.

Przedstawiciele taksówkarzy MPT pojechali do Sejmu, by spotkać się z posłami PiS m.in z Paweł Lisieckim i Olgą Semeniuk. Odprowadzili ich taksówkarze, którzy wolno, nie blokując ruchu, przejechali w pobliżu budynku Sejmu. Nie chcemy blokować ruchu i utrudniać życia warszawiakom – deklarowali kierowcy MPT.

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe istnieje w Warszawie od 70 lat. „Sam znak, jak i marka MPT jest symbolem Warszawy” – mówią taksówkarze. „Utrata wizerunku warszawskiej taksówki jest krokiem do utraty jednego z największych przewoźników taksówkowych. Znak firmy MPT kojarzony był i jest z taksówką zaufania publicznego, utrata tej marki niesie za sobą nieodwracalne skutki. Czy Warszawa, jako stolica środka Europy nie powinna pielęgnować i dbać o dobro firmy, której miasto jest właścicielem?” – pytają związkowcy.

Spółka, która jest nabywcą MPT, należy do syna Jana Wejcherta, założyciela TVN. Cena transakcji nie została podana do wiadomości publicznej.

Źródło: NowyObywatel.pl